

# 5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok III.

Niedziela 19-go marca 1933 roku.

Nr. 65.

## Genjuszowi czynu.

Jest siła czynu i potęga woli u niektórych ludzi tak wielka, że ludzie ci wyrastają swą miarą ponad szary tłum, a myślą swą wybiegają daleko ponad współczesną sobie epokę. Pierś ich zakrojona na miarę Fidjasa technie tak wielkiem uczuciem miłości, że jak magnes pociąga ku sobie wszystkie serca i myśli tych, którzy ich otaczają. Ale ludzie ci zjawiają się rzadko—tak rzadko, jak komety—i jak komety budzą podziw swym majestatem i przykuwają siebie mocą wewnętrzną, zniewalając wyższą siłą do czci i szacunku dla swej wielkości. — Są to pierwotni synowie zrodzeni na pewnej przestrzeni i w pewnym czasie przez swe epoki, którym Opatrzność Boża w chwili przyjścia na świat udziela swego błogosławieństwa — dając im mianem Genjuszów. Takim pierwotnym synem naszej epoki, któremu na imię Genjusz jest Mocarz ducha i czynu — Marsz. Józef Piłsudski.

Spadkobierca i dziedzic misji bojowej i wyzwolenczej wielkiego mistrza słowa polskiego i wieszczą narodowego A. Mickiewicza, wziął na swe barki cierpienia całego narodu, by wykonać do ostatniego słowa testament tego, który „patrzył na ojczyznę biedną, jak syn na ojca wplecionego w koło” — nie mogąc mimo całego ogromu swej miłości ulżyć cierpieniom swego ludu.

Niesłuchany wojownik w walce o niepodległość przez długie lata przygotowywał naród do wojny powszechnej, o którą modlił się zawsze gorąco do Boga, wierząc, że chwila wyzwolenia ojczyzny przyjść musi tak samo, jak musiało przyjść przed wiekami Zmartwychwstanie Chrystusa, które było koniecznym do wypełnienia się testamentu.

A gdy na firmamencie europejskim zabłysły pierwsze zwiastuny wojennej zawieruchy, napelniając złowrogim świstem granatów i szrapneli cały świat ludzki — On, pierwotny syn swej epoki, On władca milionów stęsknionych do wolności serc, poszedł wykuwać miano Wielkości i Potęgi „Tej co nie zginie”. — W sierpniowy, rozświecony poranek, poprzez zadumane, złociste polskie łany pobiegła w świat daleki i szeroki z ust Komendanta i Wodza owa pierwsza, potężna i dysząca nadmiarem szczęścia pieśń twórczego czynu legionowego, budząc do uspienia, niewoli i marazmu tych, co zbierając okruszyny u podnóża carskich i cesarskich stołów dawno się tej ojczyzny za stanowiska, ordeiry i fiolety wyrzekli.

A kiedy mocą swego ducha i woli



wykuł nową świetlaną Polskę, kiedy mocą swego zbrojnego czynu zakuł w spitz sławę i imię oręza polskiego — odszedł w zacisze Sulejówka — by po trudzie i pracy przez chwilę odpocząć.

Odpoczynek jednak nie jest dany dla wielkich ludzi. I gdy tylko w kraju brakło jego świetlanych, twórczych promieni myśli, co słońcem jasnym napelniały horyzont Państwa, niby złocista aureola, — z zatechłych nor poczęły wychodzić legiony zjadliwego robactwa, by z długiej nienawiści do Wodza ukuć plan zemsty i dokonać zniszczenia twórczego dzieła. A gdy Marszałek milczał, karły duchowe poczęły rzucać się coraz śmielej na to, co z takim wysiłkiem woli, w takiej mecie i krwi ofiarnej zostało zdobyte.

Trzeba więc było nanowu powstać i wziąć się z powrotem do pracy, by zarysowujący się mur państwowości polskiej uchronić od zagłady. W nowej, tysiącokroć gorszej walce, bo w walce ze swoimi, trzeba było dokonywać wiekopomnego dzieła odbudowy Państwa. Trzeba było wziąć się do

naprawy i leczenia ducha naszego społeczeństwa zatrutego waśnią partyjną i społeczną. Trzeba było sięgnąć po władztwo nad zbiorową duszą narodu i rozbijać czerep rubaszny, by z niewoli wiekowych grzechów narodowych wyswobodzić jasną, anielską jej istotę.

Z rąk despotycznych magnatów partyjnych trzeba było wydzierać władzę i oddawać ją tym, którzy są jedynymi kierownikami i sternikami nawy państwowej i którzy za to Państwo są odpowiedzialni przed historją. Ta bolesna niejednokroć, ale niestety konieczna kuracja zastosowywana konsekwentnie i przeprowadzana z całą bezwzględnością stanowczością przez Marsz. J. Piłsudskiego po dziś dzień wywołuje silną reakcję wśród warcholów i demagogów partyjnych. Jest to jednak znak, że lekarstwo działa a stan chorej Rzeczypospolitej polepsza się z każdym dniem.

Wkrótce dusza narodu zmieni się zupełnie. Zahartowana, wierząca we własne siły, żyjąca pełnią własnych

wartości Polska wydawać będzie inne pokolenia, lepsze i śmiało spoglądające w mocarną przyszłość Państwa.

Dziś, w tym uroczystym dniu imienia Wodza — za wszystkie Jego wysiłki, za pracę i trud, za ofiarną bezgraniczną i krew obficie przelaną, za mękę i cierpienie — niech popłyną do stóp Wskrzesiciela Państwa nasze najserdeczniejsze myśli i uczucia, będące wyrazem zbiorowego hołdu dla Jego wielkiego, twórczego, pamiętnego po wszystkie czasy istnienia Państwa Polskiego czynu.

Zdzisław Wróbel.

## W Sejmie uchwalono pełnomocnictwa dla rządu.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, gdzie na porządku dziennym znalazł się projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Przedstawiciele opozycji na posiedzenie nie przyszli, nie chcąc, zgodnie z deklaracjami, brać nawet udziału w tego rodzaju akcie ustawodawczym.

Ustawę uchwalono głosami BB.

Ustawa znaleźć się ma na plenum Sejmu we wtorek przyszłego tygodnia

## Flagi cesarskie na niemieckich okrętach wojennych.

BERLIN. Na niemieckich okrętach wojennych, stojących w Kilonji, odbyła się uroczystość wywieszenia po raz pierwszy od czasów rewolucji flag o barwach cesarskich.

Władze berlińskie nakazały przywrócenie koron orłom żelaznym, zdobitym jeden z mostów na Sprewie. Korony te były usunięte w 1918 r.

Premjer bawarski, dr. Held, podał się do dymisji. Pełnia władzy w Bawarii przeszła w ręce komisarzy rządowych, wyznaczonych przez komisarza Rzeszy, gen. von Eppa.

Do konsulatu polskiego w Essen codziennie zgłaszają się Żydzi — obywatele polscy z prośbą o wzięcie ich w obronę przed prześladowaniami ze strony hitlerowców. Konsul polski we wszystkich wypadkach energicznie interwenjował u władz niemieckich.

Policja dokonała rewizji w mieszkaniu socjalistycznego posła, Nusbaumy we Fryburgu. Podczas rewizji Nusbaum wystrzelił z rewolweru położył trupem jednego policjanta, drugiego zaś ranił.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Luther ustąpił. Na jego miejsce wybrano dr. Schacht, b. prezydenta banku.

Albert Einstein, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych oświadczył, iż dopóki obecna sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech nie zmieni się noga jego nie przekroczy granicy niemieckiej.

Wszelkie materiały

na

Suknie  
Ubrania  
Płaszcz  
Palta i  
Wojskowe

Z dniem 6-go marca r.b. otworzyła

fabryka

**PIESCH**

Tomaszów

własną filię

w CZĘSTOCHOWIE, II-ga ALEJA 18.

Tylko

pierwszorządna  
JAKOŚĆ

OBFITY WYBÓR

Bezkonkurencyjne

CENY

Niesłychanie niskie ceny.

Niesłychanie niskie ceny.



## Wznowienie wykładow na politechnice lwowskiej.

LWÓW. Senat politechniki we Lwowie uchwalił wznowić wykłady i ćwiczenia w poniedziałek 20 marca o godz. 8 rano.

Politechnika była zamknięta w związku ze strajkiem studentów przez 28 dni.

## Krwawe zajścia w Pabjanicach.

Wczoraj wieczorem w Pabjanicach pod Łodzią od wpływem niepokojących wiadomości, które nadeszły z Warszawy o konferencji pomiędzy przemysłowcami i robotnikami, komuniści po odbytych wczoraj sformowali pochód, który wśród okrzyków przeciwpaństwowych ruszył ulicami miasta.

Kiedy tłum zobaczył oddział policji, zaatakował go strzałami rewolwerowymi i kamieniami. Równocześnie z dachów posypały się ciężkie przedmioty oraz strzały rewolwerowe w kierunku policji.

Policja użyła gazów łzawiących dla rozproszenia demonstrantów. Kiedy to nie pomogło, policja oddała salwę ostrzegawczą w powietrze, a gdy i to nie pomogło, w obronie własnej policja oddała strzały do tłumu.

Wskutek strzałów czterech demonstrantów zostało zabitych i kilku rannych. Po nadejściu posiłków policyjnych z Łodzi spokój przywrócono.

## Projekt zniesienia ograniczeń celnych.

WASZYNGTON. Należy się spodziewać w najbliższym czasie oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie zmiany dotychczasowej polityki handlowej Ameryki.

W najbliższych dniach sekretarz stanu Hull przedłoży rządowi państw europejskich propozycję rządu amerykańskiego w sprawie zwalczania światowego kryzysu gospodarczego.

Główne punkty propozycji amerykańskiej dotyczyć będą stabilizacji waluty, zniesienia ograniczeń celnych oraz ustalenie współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej.

## W przeddzień wygrania 100.000 zł. zmarł.

WARSZAWA. — Rozminął się ze szczęśliwym losem 29-letni nauczyciel szkoły powszechnej, Sylwester Krzeziński.

W ubiegły wtorek zmarł on na klinice chirurgicznej szpitala Dzieciątka Jezus. Wczoraj zjawił się w klinice listonosz, przynosząc zawiadomienie dla Krzezińskiego, że wygrał na loterii 100.000 zł.

## Dźwiękowy Teatr ODEON

II-ga ALEJA 27

Nowy, wielki polski, salonowo-sensacyjny film dźwiękowy, według słowności St. A. Wołoskiego  
**RYCERZE MROKU** W rolach głów.: Bronisława Liwia, Irena Krasna, S. Nowicka, Marja Chaveau, Lech Owron, P. Owerlo, J. Krzewiński i inni.  
Nad program Cygańska krew wspaniały film w kolorach kromika PAT.

## Strajk głodowy pod ziemią.

23 górników zemstało w kopalni z głodu.

SOSNOWIEC. Na kopalni „Klimontów” już czwarty dzień robotnicy nie opuszczają podziemi, protestując w ten sposób przeciwko zapowiedzianemu zatopieniu kopalni. Prawie połowa robotników przyjmuje pożywienie, dostarczane im przez rodziny, inni zaś odmawiają w dalszym ciągu.

Przed kopalnią doszło do burzliwych demonstracji, urządzonych przez rodziny strajkujących robotników.

W chwili, gdy wynoszono z obrotu kopalni do ambulatorium kilkunastu górników, którzy zasłabli z wycieńczenia i zostali wyciągnięci na powierzchnię, wśród tłumu rozegrały się wrogie okrzyki.

Znajdującą się w pobliżu policja usiłowała manifestujących rozproszyć. Z tłumu posypały się kamienie, przy-

czem kilku policjantów zostało kontuzjowanych. Wówczas przybył oddział policji konnej i wspólnie z policją pieszą wyparł demonstrantów z przed kopalni.

W kopalni zemstało 23 górników z głodu i wyczerpania.

Na kopalni „Mortimer” robotnicy przebywają w dalszym ciągu w podziemiach i przyjmują dostarczane im pożywienie.

Oświadczają oni, że dotąd będą przebywać w podziemiach, dokąd nie zostanie zmieniona decyzja zarządu towarzystwa.

Aresztowano kilkunastu komunistów w Zagłębiu, którzy agitują wśród górników za urządzeniem generalnego strajku w całym Zagłębiu Dąbrowskiem.

## W Białymstoku strajkują wszyscy włókniarze.

ŁÓDŹ. W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych z delegatami przemysłowców łódzkich.

Przemysłowcy stoją na stanowisku obniżki płac od cennika z 1928 r., wynoszącej 15 do 25 proc. Delegacja robotników kategorycznie odrzuciła te warunki. Po długotrwałych naradach, konferencja nie doprowadziła do żadnego wyniku.

Wiadomości o niepowodzeniu konferencji w ministerstwie, wywołały wśród robotników silne wrzenie. Uli-

camy przeciągają tłumy włóknarzy, jednakże nigdzie jeszcze spokoju nie zakłócono.

O ile następna konferencja nie doprowadzi do wyniku, należy spodziewać się wybuchu strajku powszechnego, któryby objął również działy użyteczności publicznej.

W całym okręgu białostockim wybuchł strajk włóknarzy, który objął wszystkie fabryki i zakłady włókiennicze. Strajk wybuchł jako protest przeciwko redukcjom płac, łamiącym istniejącą umowę zbiorową.

## W tragicznej willi w Brzuchowicach.

Wizja lokalna rozwiąże krwawą zagadkę?

LWÓW. — Zapełniły się drogi prowadzące do Brzuchowic. Liczny tłum gapiów oczekuje z zainteresowaniem wypadków dnia. Konni i piesi posterunkowi z trudem utrzymują porządek. Wreszcie koło godz. 11-ej nastąpiło zupełne odsunięcie tłumu na przestrzni kilkadziesiąt metrów od willi Zaremby.

Do willi przybywają dziennikarze, korzystając z pozwolenia prezesa Jendla na oglądnięcie willi. Tu spotyka

ich pierwsza niespodzianka. Lwowskie władze policyjne odmawiają prawa wstępu do willi. Dopiero po długich rozmowach udaje się dostać do wnętrza. Okazuje się, iż szereg rzeczy, które w toku procesu uchodziły za niezbite pewniki, inaczej przedstawia się w rzeczywistości.

„Lux” przyjmuje kielbasę.

A więc pies Lux doprawdy wściekły? Czy się do niego zbliżyć,

## Dźwiękowy „Teatr ODEON”

W niedzielę 19 marca o godz. 12.30

## Mandżuria płonie

oraz drugi program **Afryka mówi**

Krzesła tylko 49 groszy. Miejsce w loży 99 groszy

zmienia zupełnie swój „wyraz twarzy” gdy podsuwa mu się pod nos kawałek kielbasy. W ten sposób upada jeden z filarów aktu oskarżenia.

Zwolna nadciągają liczni świadkowie, którzy mają być przesłuchani.

Przyjeżdżają Zaremba z synem i przyjaciel jego Czajkowski oraz właściciel realności, gdzie Zaremba mieszkał we Lwowie. Wszyscy wchodzą do środka.

Od strony rogatki Janowskiej ukazuje się karetka więzienna. Tłum rozstępuje się milcząco. Karetka zajeżdża do środka willi, mija bramę i staje przed werandą. Gorgonowa wysiadając z auta staje oko w oko z operatorem filmowym. Z ust jej wyrzywa się okrzyk:

— Boże, Boże kiedy się skończą moje męczarnie?

W towarzystwie dwu posterunkowych, którzy przywieźli ją z Krakowa wchodzi do willi.

O godz. 2 m. 25 przyjeżdża tak-sówką trybunał, który przystępuje do obejrzenia willi.

## Zalana podłoga.

Członkowie trybunału wchodzi w towarzystwie aspiranta Responda do piwnicy, gdzie znaleziono wilgotną chusteczkę — i tu czeka ich ciekawy widok. Podłoga zalana wielkimi kałużami wody podskórnej.

Aspirant Respond mocno speszony stara się wytłumaczyć, że woda wpłynęła przez okienko od roztopionego śniegu. Suchy pas ziemi koło okienka zaprzecza jednak takiemu tłumaczeniu. Sprawa pozostawia osobliwe wrażenie.

Tuż po trybunale nadjeżdża tak-sówką z obrońcami, z której próm obrońców wysiadają pani Irena Krzywicka i poeta K. Wierzyński. O godz. 2.40 przyjeżdża autobus, z którego wysiadają sędziowie przysięgli i pro-

## Firma H. IMICH

Aleja 16. Tel. 97.

Wprowadziła dział papierniczy i poleca papiery: pakowe, drukowe, biurowe, butelkowe i t. p.

16)

Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

## TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Laura Charon wtrąciła swym spokojnym głosem:

— Może będzie lepiej, gdy ja udzielię panu odpowiedzi na to pytanie. Leon Lecapte, brat Ireny był moim narzeczonym. Mówię więc w tym charakterze.

— Słucham panią — rzekł Malaise.

— Ojciec mój był rzeźbiarzem i umarł trochę wcześniej od mego narzeczonego — mówiła dziewczyna. — Pewnego dnia zaproponował, że go wymodeluje w wosku. On więc jest twórcą tej głowy, którą przez żarty, zanim jeszcze zły los zjawił się pod naszym dachem umieściliśmy na manekinie krawieckim, kupionym na jakiejś licytacji. Po śmierci narzeczonego wyniosłam na strych manekin i głowę; nie mogłam nań patrzeć bez żalu. W pół roku później Irena, która robiła porządki, zniosła głowę z wosku i postawiła w moim pokoju. Jakiś czas pozostawiłam ją tam, znajdując, że jest podobniejszą i żywszą od portretu. Ale rzeczywiście za dużo mi przypominała bolesnych chwil, śmierć ojca, potem jego samego i

jeszcze inne przykre godziny. Zanoślam ją z powrotem na strych...

— Przepraszam — przerwał Malaise. Czy umieściła ją pani na manekinie?

— Nie. Dlaczego pan mnie o to pyta?

— Zaraz pani się dowie. A więc głowa była osobno i manekin też... w jakim miejscu na strychu?

— Zaraz...

Laura zastanowiła się chwilę.

— W głębi, zdaje się, na lewo.

Inspektor zwrócił się do Ireny.

— Czy i pani jest tego zdania... Czy głowa i manekin były w głębi po lewej stronie?

Lekki rumieniec zjawił się na policzkach dziewczyny.

— Jeżeli moja kuzynka tak mówi to trzeba jej wierzyć...

Malaise miał zadać inne pytanie; uprzedziła go Laura.

— A teraz może pan nam opowie w jaki sposób te przedmioty dostały się w pana posiadanie... Może jest pan w możności nas objaśnić, dlaczego znajdują się w takim stanie?

Inspektor potrząsnął głową.

— Tego nie wiem, proszę pani, wszystko, co mogę powiedzieć, to to, że znaleziono manekin dziś rano na torze kolejowym. Gdyby jeden z kolejarzy go nie spostrzegł, pociąg o 7 m. 45 byłby go napewno rozmiąłdzzył.

Panie spojrzęły na siebie z niedowierzaniem. Malaise ciągnął dalej.

— Czy pani, panno Ireno, sprowadziła tutaj przed dwoma tygodniami handlarza Hammerera, ażeby sprzedać mu różne przedmioty ze strychu?

— Tak — odpowiedziała panna.

— Ale nie widzę...

— Zaraz pani powiem. Manekin, który znaleziono dziś rano uszkodzony, skradziono wczorajszej nocy krawcowi Bradietowi z okna wystawowego. Wypytałem go i oświadczył, że kupił manekin u Hammerera. Badany przezemnie Hammerer opowiedział mi ciekawą historię...

— Nie przypuszczam, aby Żyd miał istotnie zamyślać panią, czy manekin znalazł się przypadkowo między sprzedawanymi rzeczami. Jego uczciwość wydaje mi się mocno wątpliwa. Napewno spostrzegł od razu na strychu, a nie w sklepie — te przedmioty między temi, które zabierał... Nie leży w tem punkt ciężkości.

— Oczywiście — powiedziała spokojnie Laura. — Należałoby stwierdzić, w którym miejscu na strychu był manekin i głowa z wosku. Czy w głębi na lewo, czy na prawo, przy drzwiach? W pierwszym wypadku można oskarżyć Hammerera o kradzież. Ale jeżeli było przeciwnie...

— Właśnie o to chodzi — rzekł Malaise, zdziwiony logicznym rozumowaniem dziewczyny. — Nie kryję się z tem, że jestem skłonny uwierzyć we względność uczciwości mojego Hammerera. Gdyby zabrał głowę i ma-

nekin z głębi strychu, nie nie byłoby go zmusiło do mówienia ze mną. W dodatku przypuszczam, że byłby raczej zabrał inne przedmioty, więcej warte i łatwiejsze do sprzedania... Do póki nie przekonam się, że było inaczej, wypada mi raczej mu wierzyć...

— A mnie pan nie wierzy — oświadczyła Laura — chociaż twierdząc, że głowa i manekin były w głębi strychu, a więc zdaleka od przedmiotów odłożonych przez Irenę na sprzedaż?

Malaise wzruszył ramionami.

— Dlaczego nie miałbym pani wierzyć? Musiałbym przypuszczać, że ma pani jakieś ukryte powody, — dla których pani kłamie. Dotychczas nie widzę ich... Czy pani nie wyobraża sobie, komu w tym domu mogłoby zależeć na usunięciu manekina? Osoba ta, dowiedziawszy się, że Hammerer przyjdzie, mogła dołożyć manekin do rzeczy przeznaczonych na sprzedaż?

Zapanowało milczenie. Żadna z dziewczyn nie mogła się zdecydować na udzielenie odpowiedzi.

Inspektor mówił dalej.

— Zaszedł w tem miasteczku cały szereg trudnych do wytłumaczenia faktów. Primo: w jaki sposób manekin dostał się w posiadanie Hammerera? Secundo: dlaczego skradziono go z wystawy u krawca??

C. d. n.



# Białe zęby: Chlorodont

kuratorzy. Wszyscy wchodzą do środka willi. Rozpoczyna się wizja lokalna.

Przodownik Nuckowski wskazywał dokładnie ślady, prowadzące z werandy do małej werandki, basenu i piwnicy.

Sędziowie przysięgli zeszli schodkami do basenu wraz z członkami trybunału, gdzie dokładnie zapoznawali się z każdym szczegółem. Nuckowski wskazywał miejsce, w którym wydobyto dżagan, jak również miejsce odległe od przegrzeblu o 20 cm., gdzie znaleziono świecę.

Po wyjściu z basenu sędziowie przysięgli oglądali willę, od zewnątrz.

## Nowe ślady krwi.

W międzyczasie prof. Olbrycht korzystając z samotności, rozpoczyna badania na własną rękę. Prof. Olbrycht przy świetle latarki obejrzał dokładnie każdą szczelinę koło łóżka Lusi. Poszukiwania jego kończą się rewelacyjnym wynikiem. Znajduje on wiele kropli krwi, których dotąd nie zauważono. Prof. Olbrycht nakreślił plamy krwi wielkimi łukami ołówkiem na ścianie i odrysowuje je następnie na papierze, odmierzając dokładnie ich odległość. Plamy krwi są następujące: trzy plamy krwi w odległości 18 cm. od ziemi, jedna plama o 16 cm., jedna o 86 cm., dwie o 92 cm., jedna o 90 cm., dwie po 78 cm.

Zapytany, czy jest zadowolony z wyniku prof. Olbrycht odpowiada: — Jest jeszcze masa materiału i będę mógł wyciągnąć wiele wniosków.

Tymczasem w ogrodzie świadek Treła opisuje w dalszym ciągu, jak ba dał odeski na śniegu, jak obok nich biegły ślady psa, które się z nimi w niektórych miejscach krzyżowały.

Po zbadaniu miejsca śladów sędziowie przysięgli udają się do piwnicy, gdzie oglądają stan faktyczny. Okazuje się, że aspirant Respond był przed dwoma dniami w piwnicy. Twierdzi on, iż przybył na miejsce, bo rzekomo miało się tam dziać coś tajemniczego.

Po wyjściu sądu z piwnicy przy stępują do pracy biegli sądowi.

Na drzwiach do piwnicy udaje się biegłym znaleźć małą kroplę czerwonej. Prof. Olbrycht sądzi, iż jest to ślad krwi. Plama jest w odległości 17 cm. od rogu drzwi a 90 cm. od dołu, tuż obok miejsca gdzie znajduje się kłamka. Tymczasem w ogrodzie sąd przystąpił do przeprowadzenia prób.

Wyliczono kilkakrotnie czas domniemanej drogi Gorgonowej. Po przesłuchaniu sędziego Kulczyckiego wizję odroczone do noc.

## Nieodżałowanej pamięci Stanisław Zorik-Tessaro.

W silie wieku, bo przeżyłszy tylko lat 42, opuścił nasze szeregi generał Stanisław Zorik-Tessaro, jeden z tych, którzy pozostali wierni dawnym ideałom. Zmarł nagle dn. 9 b. m. w Przemyślu. Krwią, talentem i odwagą dosłużył się szlif generałskich, lecz do ostatnich dni pozostał żołnierzem demokracji.

Przed 1914-tym rokiem był członkiem P.P.S. i jednym z organizatorów i komendantów nielegalnego „Związku Strzeleckiego” w Zagłębiu Dąbrowskim. Rozkuszony i ścigany wyruszył się w Galicję, by powrócić w mundurze legionisty.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela 19 marca. Józefa Oblubień. Poniedziałek 20 marca. Eufemji. Wschód słońca: o g. 5.50 Zachód 17.54

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja Narutowicza.

**Akademja w teatrze kameralnym ku czci Marsz. J. Piłsudskiego** Komitet wykonawczy Obchodu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca uwagę, że staraniem Związku Legionistów Polskich oddział w Częstochowie odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 20.15 uroczysta akademja, poświęcona osobie Marsz. J. Piłsudskiego.

Bilety na wspomnianą akademję można nabywać w sobotę do godz. 19 w księgarni p. Święckiego (II Aleja), w niedzielę zaś od godz. 17 w kasie biletowej teatru.

**Wieczór ku czci Marsz. Piłsudskiego.** W niedzielę, 19 b. m. o godz. 18 w gmachu poczty miejscowy oddział pocztowy P. W. i W. P. urządza wieczór ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na program złożą się: przemówienie, deklamacja „On Wódz”, śpiew solowy pr. Mielczarek, wiananka pieśni legionowych w wykonaniu „trio” (fortepian, wiolonczela i skrzypce) pod kier. pr. Mielczarka.

**Ku czci Marsz. J. Piłsudskiego.** Z okazji imienia Marsz. J. Piłsudskiego w niedzielę, 19 b. m. o godz. 15.30 w szkole muzycznej Ludwika Wawrzynowicza odbędzie się uroczysty obchód ku czci Marszałka. — W programie: referat, zespoły wokalne, instrumentalne itd.

**Baczność „Orle”.** Z okazji imienia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego — zarząd okręgu częstochowskiego Z. P. M. P. „Orle” wzywa wszystkich członków na zbiórkę w niedzielę dnia 19-go bm. o godz. 8.30 rano przed lokal świetlicy przy ul. N. M. P. nr. 73.

**Zawiadomienie.** Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków koła Związku i tych podoficerów, którzy brali udział w organizacyjnym zebraniu w dniu 5 marca r. b., aby w sobotę, 18 bm. o godz. 18.30 stawili się na zbiórkę w lokalu własnym przy ul. Aleja Kościuski 10 dla wzięcia udziału w capstrzyku i w niedzielę 19 marca r. b. o godz. 9 celem wzięcia udziału w nabożeństwie z okazji imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

**Zarząd Pow. Zw. Rezerwistów** wzywa wszystkich członków Związku do obowiązkowego stawienia się w dniu 19 b. m. o godz. 8.30 w lokalu

Związku celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu imienia Marszałka J. Piłsudskiego.

## Uroczystość imienia Marsz. J. Piłsudskiego w Rakowie.

W niedzielę, 19 b. m., o godz. 17, w hali fabrycznej w Rakowie, staraniem szkoły Nr. 19 odbędzie się uroczysty obchód ku czci Marsz. Polski, Józefa Piłsudskiego z wielce urozmaiconym programem, na który złożą się: przemówienie ucznia oddz. VII, deklamacje, tańce narodowe, inscenizacja piosenek legionowych, pisy w kolorowym świetle reflektorów oraz obrazek sceniczny w 4 aktach p.t. „Baśń czarodziejska”, reżyserowany przez p. Halinę Wróblową i Halinę Doering. — Bilety w cenie od 30 gr. do 1.50 zł. Całkowity dochód przeznaczony na pomoce naukowe dla biednych dzieci.

**Weterani powstania styczniowego zostaną udekorowani** W niedzielę o godz. 11.15 na placu magistrackim odbędzie się podniosła uroczystość dekoracji 4 ch weteranów powstania 1863 r. pamiątkowymi krzyżami powstań narodowych. Będzie to niewątpliwie jeden z najbardziej podniosłych momentów obchodu imienia Wodza Narodu. Dekoracja odbędzie się bezpośrednio przed defiladą.

## Zmiany w sądownictwie.

Rozporządzeniem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie komornik sądowy I rewiru p. Konstanty Pełka, przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Płocka. Na jego miejsce komornikiem sądowym I rewiru mianowany został dotychczasowy komornik sądowy w Płocku, p. Maciejowski. Z dniem 1 kwietnia utworzony zostaje V rewir z siedzibą w Krzepicach dla okręgów sądów grodzkich w Krzepicach i Kłobucku. Komornikiem tego rewiru ma zostać jeden z częstochowskich starszych urzędników sądowych.

**Wieczór odczytowy.** Wczoraj w sali Rady Miejskiej, szczerze wypełnionej przez publiczność, komisarz Mazur wygłosił odczyt p. t. „Słowo o Marszałku” — referat pełen entuzjazmu i wiary w Wodza Narodu.

Na temat „Jak Marszałek Piłsudski zdobył serca żołnierzy” wygłosił piękny odczyt p. R. Szmidi. Oba odczyty zorganizowane zostały przez P.O.W., której prezesem jest p. komisarz Mazur.

## Z teatru kameralnego.

Dziś, w sobotę, o godz. 20: „Panna Maliczewska” z Janiną Zakrzyńską w postaci tytułowej.

W niedzielę, o godz. 16tej: „Panna Maliczewska”. Bilety w cenie od 49 groszy są wcześniej do nabycia w księgarni W. Święckiego i ska, tel. 7-99.

O godz. 20.30 uroczysty wieczór ku czci Marsz. J. Piłsudskiego.

**Z Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów w Częstochowie.** W dniu 12 b.m. odbyło się ogólne roczne zebranie Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych (ul. Narutowicza 33). Zebranie zagał prezes p. J. Krygier. Na przewodniczącego powołano p. Nałeckiego, na asesorów pp. Dethiera i p. W. Majewskiego na sekretarza p. Boruckiego.

Sprawozdanie ogólne zdał p. J. Krygier, kasowe p. J. Wójcikowski, sportowe p. A. Trynkiewicz i p. J. Musiał. Po zatwierdzeniu sprawozdania przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa.

Nowo wybrany zarząd podzielił mandaty następująco: p. Jan Krygier — prezes, p. Józef Musiał — wiceprezes I, p. Zbigniew Miller — wiceprezes II i chorąży, p. Kazimierz Borucki — sekretarz, p. Józef Wójcikowski — skarbnik, p. Wacław Majewski — gospodarz, p. Andrzej Trynkiewicz — kapitan cyklistów, p. Zbigniew Gabarski — kapitan cyklistów i sekretarz II, p. Stefan Król — kapitan cyklistów.

Komisja rewizyjna: Władysław Re

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, nie smaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

terski — przewodniczący, Marjan Miller — sekretarz, Kuźnicki — członek komisji

Dyrygent i kierownik sekcji mandolistów p. Ludwik Kiczynski, zastępcą kierownika sekcji mandolinistów p. Władysław Malecki.

**Aresztowanie b. buchaltera Sejmiku.** Wczoraj aresztowany został po zbadaniu przez sędziego śledczego b. buchalter Sejmiku, Aleksander Kern. Przyczyną aresztowania mają być nadużycia, popełnione przez Kerna na stanowisku buchaltera. Kern zwolniony został z tego stanowiska przed rokiem, nadużycia zaś jego wyszły na jaw dopiero obecnie. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

## Partactwo dentystyczne.

W ostatnich czasach rozpowszechnił się w Częstochowie partactwo dentystyczne w zastraszający sposób. Ludzie nieświadomi zamiast do lekarzy-dentystów zwracają się do partaczy t. zw. techników dentystycznych i powierzają ich opiece chore usta i narząd żebowy, na którym partacze wykonują różne niedozwolone im zabiegi lekarsko-dentystyczne w sposób szkodliwy, a często nawet niebezpieczny dla zdrowia. Technicy dentystyczni nieuprawnieni są do wykonywania żadnych zabiegów lekarsko-dentystycznych i nie wolno im nawet dotykać się chorych ust celem leczenia. Mogą tylko wykonywać czynności techniczne dentystyczne wyłącznie pod kierunkiem, na zlecenie i odpowiedzialność lekarzy-dentystów. Ostatnio ujawnione zostały wypadki zatrucia organizmu z powodu wykonanych przez techników dostawek żebowych i nieszlachetnego metalu, jak również wypadki różnych schorzeń i zakażeń z powodu nieumiejętnego i niehigienicznego wykonywania przez nich zabiegów dentystycznych. Powiatowy urząd zdrowia w Częstochowie w osobie zastępcy lekarza powiatowego, p. d-ra Siciarza na skutek interwencji częstochowskiego Związku Odontologicznego dokonał w obecności przedstawicieli tegoż Związku rewizji w mieszkaniach techników dentystycznych. Skonfiskowano narzędzia i przyrządy lekarsko dentystyczne oraz protezy wykonane z nieszlachetnego metalu dla pacjentów przez techników. Lekarz powiatowy zabronił im nadal zajmować się nieprawnie wykonywaniem praktyki dentystycznej i polecił natychmiastowe usunięcie wywieszonych przez nich na drzwiach napisów: „technik dentystyczny”. Powinno to być ostrzeżeniem dla nieświadomych pacjentów, którzy zwracają się do techników z narażeniem swego zdrowia.

## MATERACE

od 120 zł. para, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe kryte moquette 350 zł. para, oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa. Wykonujemy tanio, solidnie tapicer

II Aleja 19 m. 10.

## Dźwiękowe „Grand-Kino”

W niedzielę 19 marca o g. 12.30 w pol. Liljana Harwey i Henry Garat w przepięknym filmie p. t.

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ

Ceny miejsc od 30 groszy.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**KOWALSKINA**

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.K. KOWALSKI” WARSZAWA

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”**

Wielki podwójny program

Pełna humoru, pikanterji i werwy

**Noc w Grand Hotelu**

W rolach głów: Suzy Vernon, A. Bernard i Maurice Chevalier.

**Ludzie bez jutra** Dramat salonowo-sensacyjny

**Kino-Teatr „NOWOŚCI”**

W niedzielę 19 marca o godz. 12.20

**Biały ślad**

oraz drugi program

**Ojabelska przełęcz**

49 gr. Wszystkie miejsca 49 gr.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**

W sobotę poraz ostatni

Film na tle walki z przesadami rasowymi

**Tryumf miłości**

(TRZYKROTNE WESELE).

JOCK HOLT w filmie p. t.

**Pionacy step**

Dziś w niedzielę, dn. 19. wielki obraz narodowy według dzieła wieszczki ADAMA MICKIEWICZA p. t.

**Pan Tadeusz** z udziałem najwybitniejszych artystów sceny polskiej



**Atak przy pomocy młotka.** Do przechodzącego o ul. Narutowicza p. Sylwestra Grezla (Wysoka 5) podszedł niejaki Stanisław Tomaszewski (Narutowicza 66) i po uprzednim wystąpieniu słownym, rzucił się na Grezla z młotkiem, zadając mu ranę tłuczenia głowy. Naskutek skargi pobitego awanturnikiem Tomaszewskim zajęła się policja.

**„Miła wizyta”.** Korzystając z nieobecności p. Józefa Stępień (Warszawska 32) dostali się złodzieje do jej mieszkania, które doszczętnie ograbili. Bielizna, gaderoba i t. p. padły łupem złoczyńców.

Nadto zdobyli oni 240 zł. gotówką, które p. Stępień ukryła w szufladzie komody, przypuszczając, że w ten sposób zabezpieczy je dostatecznie. Okazało się jednak inaczej.

Z tego wynika, że w domu trzymać pieniędzy nie należy. Najlepiej jest lokować swe oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności.

**Pieniądze na wódkę.** Aleksy Sztekl, Marjan Kołtun i Władysław Markiewicz — to dobrana pijacka kompanja. Dla zdobycia wódki gotowi są uczynić wszystko, nie zważając na konsekwencje, jakie wyniknąć mogą. Dali tego dowód wczoraj. Od Władysława Partyki (Olsztyńska 42) zażądali pieniędzy na wódkę, a gdy napastowany odmówił, Sztekl uderzył go pięścią w twarz i oberwał mu kołnierz od palta.

Dla spotęgowania wrażenia Kołtun i Markiewicz zagrozili Partyce, że utną mu głowę. Mimo to P. pieniędzy na wódkę nie dał, natomiast złożył na łotrowską trójkę skargę w policji, która zajęła się ukaraniem opryszków.

**Pechowy Alojzy.** P. Zofji Wergowskiej ze wsi Kobylczyce skradziono na Starym Rynku z koszyka pudełko pasty. Wszczęte przez policję dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży, którym okazał się Alojzy Pikorski (Bociania 59). Zaprośzono go w gościnę do „przytulku” na Zawodziu.

#### Kto wygrał na loterii?

W ósmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 26 loterii państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 20,000 na nr. 28227.  
Zł. 15,000 na nr.: 144701.  
Zł. 10,000 na nry: 38555 58627.  
Zł. 5,000 na nry: 49648 91586 100898.

Zł. 2,000 na nry: 10814 25168 27075 29130 38270 40596 45329+ 47184+ 54853 56261 58993 61487 65776 75270 75284 83025 86681 102220+ 104985 111393 119299 128678+ 135162+ 137244+ 137885 147174.

Zł. 1,000 na nry: 1651 7214 21560 26594+ 30752+ 31810 43333 50256 52933 58979+ 64745 65232 67346 68828+ 68861 69033+ 70387 70494 75470+ 82090 82869 84104 85372 87935 94869 97297 97382 101033 107665 110640 112373 111604 115620 121851 138020 138077 145095.

**Wydzierżawie** lub sprzedam zakład fryzjerski, ulica św. Barbary 15/17. Częstochowa, J. Pielka. 240—1

**Zgubiono** książeczkę wkładową Kom. Kasy Oszczędności № 352, wydaną na imię Wiktora Mania. 241—1

**Strzyżenie** 40 gr., golenie 30 gr. w zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska № 8 (dawniej Prosta), naprzeciw starej Synagogi. Robota należyta i higienicznie wykonana. Uważać na dokładny adres, ul. Mirowska Nr. 8. 042—1

**MIÓD** pszczołny czysty, bez domieszek, z własnej i największej w państwie pasieki — 3 kg. zł. 6.50, 5 kg. zł. 9., 10 kg. zł. 17., — wraz z naczyniem i opłatą pocztową, wysyła za pobraniem. Eugeniusz Bieliński w Zbrazu.

**Uczeń** 6 klasy gimn. uczciwy i zdolny jednak bardzo biedny nie posiada środków do dalszej nauki. Może się ktoś ulituje i oopomoże do ukończenia szkoły, ofiarą pieniężną, lub przez danie jakiegokolwiek pracy piśmiennej (najlepiej w charakterze korepetytora), ażeby ten mógł zarobić około 5 złotych tygodniowo na opłacenie szkoły. Wszelkie wiadomości, ewentualnie ofiary przyjmuje Redakcja „Słowa” dla „Wdzięcznego”.

**Zgubiono** kwity lombardu Nr. 9813 21509 i 17460

**Szofer** z ukończoną szkołą szoferską uczciwy, trzeźwy posiada dobre referencje, z praktyką w warsztatach poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa Częstochow.” pod „Dobry kierowca” K. R.

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Dziś i dni następnych. — Największy przebój sezonu p. t.  
**KOMENDA SERC** i G. Froehlich — Niebywała treść. Piękne melodie. Po obejrzeniu tego wspaniałego filmu cała Częstochowa śpiewać będzie piosenkę sezonu „Ja chciałbym raz jeszcze polochać”.  
Nad program: **NOWE DODATKI DŹWIEKOWE**

## Świetlica dla bezrobotnych.

Polska posiada przeszło 4 miliony chłopców i dziewcząt w wieku od lat 14 do 20. Z tej całej rzeszy ledwie 8 proc. mężczyzn do szkół średnich. Reszta tej „armii młodzieży” w olbrzymiej większości musi pracować zarobkowo. Przygotowuje się do życia praktycznie w fabrykach i warsztatach, teoretycznie w szkołach dokształcających. Obecny ciężki kryzys gospodarczy pozbawił pracy olbrzymi odsetek tej młodzieży, rzucając ją w ocalałe ulicy. Chcąc ją uratować od wykoślenia, musimy otoczyć ją opieką.

Inicjatorem tej opieki powinno być nie tylko państwo ale również i społeczeństwo, a może przedewszystkiem społeczeństwo. Komitety niesienia pomocy dla bezrobotnych dają mu mniej szą lub większą pomoc żywnościową, ale nie mogą im poza tem dać nic więcej.

Nie zapomnijmy o tem, że ci ludzie poza jedzeniem i pićm potrzebują mieć też jakieś kulturalne rozrywki, choćby nawet w małym zakresie. Ta młodzież, która za lat kilka wejdzie w szeregi starszego społeczeństwa, musi być jakoś do tego poważnego kroku przygotowana. Trzeba jej dać oświaty i wyrobić ją pod względem społecznym.

Powstaje pytanie, w jaki sposób dojść do tego celu? W Niemczech są powołane do życia specjalne instytucje, pod nazwą „Szkoły pracy dla młodzieży bezrobotnej”. Instytucje te spełniają rolę ochotniczych obozów pracy, w których młodzież wykonuje wszelkie prace w warsztatach rzemieślniczych, ogrodach boiskach zakładowych. Wszyscy wychowankowie „Szkoły” przychodzą codziennie rano i po pracowni spędzonym dniu wracają do domów. Poza pracą fizyczną mają jeszcze różnego rodzaju rozrywki: sport, gdy i zabawy, zajęcia kulturalne.

no oświatowe. „Uczeń Ochotnik” otrzymuje całodzienne utrzymanie i oprócz tego pewną drobną kwotę tytułem t. zw. kieszonkowego. W razie zapotrzebowania przez fabryki odpowiednich fachowców, „Szkoła Pracy” dostarcza ich z pośród swych wychowanków, dając ludzi wykwalifikowanych i o wysokim poziomie moralnym. Tyle o „Szkołach Pracy” w Niemczech.

U nas narazie państwo nie jest w stanie bez pomocy społeczeństwa podobnej akcji przeprowadzić. Dlatego też Związek Związków Zawodowych i Legion Młodych, rozumiejąc ciężkie położenie zarówno państwa, jak i młodzieży, starają się przyjść z pomocą i wziąć na siebie przynajmniej część obowiązku opieki nad tymi, którzy przecież stanowią mają w przyszłości społeczeństwo polskie, decydujące o losach państwa.

W tym celu wymienione organizacje otwierają świetlice, której zadaniem będzie zająć się tą młodzieżą, dając jej godziwą rozrywkę, podnosząc jej poziom kulturalny, dożywając do rażenia tych z pośród nich, którzy tego potrzebują. Warunki przyjęcia są bardzo proste: zapisujemy wszystkich w wieku od lat 15 do 20, pozostających bez pracy, uczciwych i nie karanych sądownie. To wszystko, więcej nie żądamy.

Zgłaszajcie się więc, a my się Wami zaopiekujemy.

Narazie kończę i proszę wszystkich tych, którzy się interesują temi sprawami, aby zabrali głos na łamach dziennika, a ja ze swej strony postaram się przedstawić w niedalekiej przyszłości plan naszej pracy na terenie „Świetlicy dla młodocianych”.

K Prażmowski

zastępca komendanta Obwodu Legionu Młodych.

## Słowo sportowe.

### Gry sportowe.

W dalszym ciągu turnieju o puchar posła dr. T. Biluchowskiego za zwycięstwo w koszykówce i p. Chorzelskiego za zwycięstwo w siatkówce — w niedzielę dnia 19 bm. do walki stają:

g. 10 Brygada II—Turyści siatk.  
" 10.30 " " " koszyk.  
" 11.30 Victoria—Warta siatk.  
" 12 " " " koszyk.  
" 14 Brygada I—Harcerze siatk.  
" 14.30 " " " koszyk.  
" 15.30 ZTGS—27 p. p. siatk.  
" 16 " " " koszyk.

Na zwycięzców typujemy: Turystów, Victorię, Brygadę II, 27 p. p.

### Piłka nożna.

ZURYCH. Szwajcaria—Belgia 3:3  
MONTEVIDEO. Urugwaj — Argentyna 2:1.

BUENOS AIRES. Argentyna — Urugwaj 4:1.

Rewanżowy mecz. Gracze Urugwaju zostali pobici.

### Boks.

N. JORK. Sharkey ma walczyć z Carnerą o tytuł mistrza świata wszystkich wag.

KOPENHAGA. Norwegja — Danja 12:4.

WARSZAWA. Skra—Swit 8:8.

CZĘSTOCHOWA. Concordia (Knurow) — Brygada.

Interesujące te zawody odbędą się 19 b. m. o godz. 19.30 w lokalu K.S. Brygada.

### Hokej.

PRAGA. L. T. C. — A. I. S. Sztokholm 4:2.

WIEDEN. Repr. Szwecji — E.K.F. 3:0.

BERLIN. Ameryka — Kanada 2:2. Zawody zostały przez komitet ze względu na brutalną grę, stosowaną przez obie drużyny, przerwane.

## Z RADOMSKA.

**Akademja popularna w „Kinemie”.** W dniu 19 bm. o godz. 12 w poł. w „Kinemie” z racji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się akademja popularna. Na program złożą się: przemówienie okolicznościowe oraz część koncertowa. Wejście na parter bezpłatne, jedynie ceny miejsc na balkon po 30 gr., a w loży 50 gr. Nie wątpimy, że na akademję, która corocznie cieszy się dużym powodzeniem, świadczącym o wielkiej popularności Marszałka Piłsudskiego wśród szerokich warstw, tym razem pospieszą wszyscy, aby w ten sposób dać dowód swego uznania dla zasług Wodza Narodu. Po akademji odbędą się interesujące zawody strzeleckie na strzelnicy „Obrony narodowej”, przy ul. Górnej.

**Niefortunna wyprawa po chustkę.** Do sklepu p. Ruchli Frymety Szer (Rynek 13) przybyła jakaś kobieta, prosząc o okazanie jej chustki. Przybyła długo wybierała, aż wkońcu wybrała jedną. Korzystając z chwilowej nieuwagi właścicielki sklepu, „kupująca” ściągnęła jedną z chustek z lady i ukryła ją pod swą własną. Po chwili, nie kupiwszy nic, opuściła sklep. Dopiero później stwierdziła p. Szer brak chustki, a że chustka sama nie mogła się ulotnić, p. Ruchla doszła do przekonania, że przyczyniła się do jej zniknięcia owa kobieta. Spostrzeżeniami swemi podzieliła się z dyżurnym przodownikiem, który obiecał sprawczynię zniknięcia chustki odnaleźć. Rzeczywiście, słowa dotrzymał. Złodziejką okazała się Bronisława Staszak ze wsi Gałkowiec, pow. piotrkowskiego. Osadzoną ją w areszcie.

**Groźny pożar.** Wczoraj o godz. 13.45 wybuchł pożar w domku drewnianym przy ul. Częstochowskiej 16, stanowiący własność p. p. Wurcla i Bugaja.

Po 5 minutach ogień przerzucił się przez sąsiedni murowany domek na dach następnego drewnianego domu (wł. p. Antoniego Bugaja z Kłomnic) również krytego gontem, który momentalnie stanął w płomieniach. Zaalarmowana przez p. starostę Straż Pożarna, przybyła na miejsce pod dowództwem naczelników oddziałów wraz z zastępcą komendanta straży. W międzyczasie ogień objął dach domu p. Karoliny Kłarówny, w którym mieści się przedszkole. Po 2 minutowej akcji, pożar został zlokalizowany, co zawdzięczać należy sprężystości i szybkiej orientacji instr. Związk. Straży Pożar. p. Gruchotowi, kierującemu akcją ratowniczą. Straty wynoszą około 1500 zł.

**Z pamiętnika policyjnego.** Do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięty został Antoni Chybowski (Strzałkowska 74) za podanie fałszywego nazwiska w czasie legitymowania go przez funkcjonariusza policji.

Nadto uwieczniono w „pamiętniku” policyjnym nazwiska: Stefania Brzozowska, mieszkanka Sosnowca, za dręczenie zwierząt i Eljasz Skowronek z Pławna za pozostawienie konia z wozem bez dozoru.

**Za fałszywe zeznanie pod przysięgą.** Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywał sprawę mieszkańca Radomska, Abrama Ruszeckiego, z zawodu szewca, oskarżonego o to, że 16 lutego rb. będąc badany w charakterze świadka przez sąd grodzki złożył świadomie fałszywe zeznanie pod przysięgą. Sąd przesłuchał szereg świadków, których zeznania potwierdziły winę oskarżonego, poczem ogłosił wyrok, skazujący Ruszeckiego na 1 rok więzienia, zmniejszając tę karę na mocy amnestji o połowę.

**Złodzieje nie próżnują.** Do komisariatu policji zgłosiła się mieszkanka wsi Wola Wiewiecka, Józefa Kaliszczki, skarżąc się na nieznanych złodziejasków, którzy skradli jej z wozu, stojącego w podwórzu, 5 ćwierci ziemiaków oraz kantar z konia, wartość 12 zł. Policja szuka złoczyńców.

Szanownych P. P. prenumeratorów zalegających za prenumeratę „Słowa Częstochowskiego” uprzejmie prosimy, aby wszystkie zaległości uregulowali do dnia 1-go kwietnia b.r., w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Słowa Częstochowskiego” od dnia 1-go kwietnia b. r. ADMINISTRACJA.



## W dniu Imienin Wodza Narodu.

Oto święcimy dzisiaj dzień Bohatera, któremu przez całe życie jedna przyswiecała gwiazda: gwiazda wolności narodu.

Poprzez krwawy pot udręczeń, poprzez więzienie i męczeństwo, przez ból i zwątpienie szedł ku tej gwiazdzie, co wciąż potężnym płonieniem blaskiem, czaruje i przykuwa, nie dozwala zboczyć z raz obranej drogi. Wskrzieszenie państwowości polskiej stało się dla Niego tem, czem jest powietrze dla płuc, stało się ogniem serca, pochodnią rozumu, potęgą woli. Może powiedzieć o sobie, jak mickiewiczowski Konrad „nazywa się Miljon, bo za miliony cierpień katusze... Patrząc w Ojczyznę biedną jak syn na ojca wpłcionego w koła... Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić, chcę nim cały świat zadziwić”.

Gdy 19-sto letni Józef Piłsudski szedł na Sybir za udział w pracy narodowej, większość ogromna kulturalnych Polaków pogrążona była w tak zwanej „pracy od podstaw”, bo takie szło hasło, jako reakcja przeciw nieudanemu powstaniu z r. 1863. Osądzono o czci i wiary samą ideę walki orężnej, jako szkodliwe porwanie się z motyką na słońce, rzucono hasło „przetrzymania”, może kiedyś, ale niewiadomo kiedy nadejdzie sposobna chwila. Czekano... Stopniowo cała Polska zapatrzyła się w cudowny sen o wolności. Sen tylko. Przebrała się w żupany, delje i kontusze, w lite pasy i karabele, chłopskie sukmany, kolorowe wstęgi, wszyscy razem: z polską szlachcią polski lud i miasto. A przegrywa upojna muzyka Dokoła śmiertelny taniec orężnego czynu, triumfalny taniec sennej pospolitości życia codziennego, bez woli, bez porwy, bez czynu. Aż w tej chwili bolesnej zamierającego ducha grzmot bomb i palba karabinowa budzą z odrętwienia — to Józef Piłsudski z garstką młodzieży akademickiej i robotniczej rozdarł błogość snu, otworzył oczy zasypiającym. Był to rok 1905. Zaskrzypiały szubienice, połała się krew, aże żal jej, bo za jej cenę naród przetrwał, aże żal jej, bo za jej cenę nie porwał.

Rok 1914. „Trzeba było — pisał J. Piłsudski — aby, co było szaleństwem, stało się również rozumem Polski. Wśród poprzedniej bierności naszego społeczeństwa wypadki dziejowe zaskoczyły Polaków, zastając ich bez określonych decyzji, bez możliwości jednolitego silnego wystąpienia. Koniecznym było, by najsmielsi i najenergiczniejsi wzięli na swoje barki odpowiedzialność i inicjatywę rzucając iskry na prochy”. W takiej atmosferze podjął J. Piłsudski zbrojny czyn.

Z grobów cjców i dziadów szedł nakaz większy, niż wszelkie rozumowanie, romantyczne „szaleństwo”, przeciwstawił rozumowi stanu. Po-

trzebna była ofiara krwi. Zagrał złoty róg, szło do nas prawo żywota, zwycięstwo przez czyn. Ten czyn został spełniony. Narodził się z tęsknoty milionów, lecz z woli garstki i jej wodza, że umieli się zdobyć na tę ofiarę krwi. Nie staliśmy się kawałkiem sukna, przez drapieżne ręce rozszarpywane, staliśmy się gospodarzami naszej ojcowizny. Ale czasy nadeszły ciężkie.

Dla umocnienia zrębów państwowości polskiej zachodzi konieczność ześrodkowania moralnych sił obywateli wokół Tego, którego dotychczasowa działalność jest gwarancją dobra Rzeczypospolitej. Walcząc na dwu frontach zewnętrznym i wewnętrznym składamy dowództwo w ręce Wodza, składamy karność polskiego ducha, pracy twórczej i społecznej solidarności. Przy plugu i w pracowni uczono, na ławie szkolnej i w hali fabrycznej, w urzędzie i na rusztowaniu, w ciszy, czy zgłębku, w spokoju, czy

Dr. STANISŁAW PILTZ.

## Najważniejsze środki zapobiegawcze przeciwko chorobliwej nerwowości u dziecka.

*Motto: O naszej przyszłości rozstrzyga dzieciństwo i miłość.*

Jeżeli nas teraz gnębi i przeraża wielka ilość ludzi wiecznie z siebie i otoczenia niezadowolonych, ludzi bez woli i charakteru, uczuciowo nieopanowanych, nie umiejących współżyć i dostosować się do otoczenia, ludzi zniechęconych i do życia niezdolnych, to musimy wychowanie przeistoczyć, tak abyśmy mogli stworzyć typ człowieka nerwowo zdrowego.

Człowiek pełnowartościowy, głęboko uspołeczniony i w pracy swej rozmiłowany. Jednym słowem człowiek dzielny to ten, u którego w parze z kulturą cielesną idzie racjonalna kultura umysłowa i psychiczna, która polega na rozwoju harmonijnym wszystkich pierwiastków osobowości ludzkiej (wola, umysł, uczucie).

Kto pragnie podjąć walkę z nerwowością dzieci, winien jako hasło bojowe wypisać na sztandarze kult dla energii fizycznej i umysłowej, a jako na przykłady winien wskazywać na te jasne duchy ludzkości, które urzeczywistniły harmonię siły, piękna i prawdy.

(Doc. dr. E. Artwiński).

Nie należy zapominać, że:

A. Najbardziej narażone na nieprawidłowy rozwój jest dziecko, zrodzone z osób cierpiących na choroby umysłowe, z osób niewyleczonych z przymiotu (syfilisu), morfinistów, kokainistów, alkoholików, dziecko rodziców epileptycznych, albo cierpiących na ciężką historię, dziecko rodziców gruźliczych. Trudnem w wychowaniu będą dzieci rodziców niepełnowartościowych oraz ludzi bez charakteru. — Najbardziej nerwowe będą dzieci obciążone dziedzicznie.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. KŁOBUCKA podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24-go marca 1933 roku o godzinie 12-iej w południe, w kancelarii miejscowego Magistratu, odbędzie się publiczna licytacja na oddanie w jednoroczną dzierżawę t. j. od 1.IV.1933 r. do 31.III.1934 r. dochodów z rzeźni miejskiej.

Suma wywoławcza 8.000 zł. in plus — składanie ofert tajnych dozwolone. Bliższych informacji udziela Magistrat m. Kłobucka w godzinach urzędowych.

Burmistrz (—) M. Piechurski.

Sekretarz (—) Z. Krupski.

238—1

kłębowski zakasanych rękawów — trudni się z myślą o wielkim jutrze Państwa, budźmy olbrzyma ofiarnej pracy, zabijmy karła swawoli i mazgajstwa. Uczmy się myśleć sercem a czuć głową.

Tego sobie życzymy w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu, a także pierwszego honorowego obywatela naszego miasta.

M. Janiga.

Radomsko w marcu.

jów wysokowych, gdyż alkohol czyli spirytus przechodzi w pokarm, powodując u niemowląt bezsenność i szereg zaburzeń układu nerwowego. Niektóre z tych zaburzeń szczególnie w dziedzinie psychicznej mogą się ujawniać dopiero w późniejszym życiu dziecka.

F. W trosce o normalny rozwój dziecka fizyczny, psychiczny i moralny domaga się higieny układu nerwowego, by:

1. Starannie strzec niemowlę od wypadnięcia z kołyski lub łóżeczka, od upuszczenia na ziemię i wogóle od wszelkich wstrząśnięć i urazów fizycznych. Wstrząśnienia bardzo delikatnego mózgu dziecka mogą wywołać u niego konwulsje, ogólną nerwowość i nadwrażliwość, różne choroby nerwowe, nie wyłączając porażen, głuchoniemoty itp.

2. Czuwać, by dziecko należał się wysypiać, albowiem sen dla mózgu jest tem, czem pokarm dla całego ciała. Niemowlę może spać jak najdłużej. Dziecko do lat trzech, a nawet czterech, winno spać 2 — 3 godz. w ciągu dnia i 12 godz. w nocy. Dzieci od 4 do 7 lat powinny spać od godziny 8 wiecz. do 8 rano, a nieco starsze w wieku szkolnym do godz. 7 zrana. Nigdy nie należy usypiać dziecka sztucznie, szczególnie przez podawanie dziecku odwaru z makówek. Jest to zwyczaj niezmiennie szkodliwy dla nerwów dziecka. Nie należy stwarzać dziecku jakichś nadzwyczajnych warunków do spania: dziecko powinno zasnąć tak dobrze w jasnym pokoju jak ciemnym, wśród rozmów domowników, czy też w samotności.

3. Pod żadnym pozorem dzieciom, i młodzieży nie podawać mocnych trunków: wódki, piwa, wina, koniaku, likierów itd. Dzieci używające alkoholu dostają padaczki (epilepsji), wczesnego ośpienia, nadmiernej gwałtowności itp., budzi się u nich przedwczesny popęd płciowy. Rodzice stale pamiętać powinni, że dziecko poczęte w chwili upicia się któregoś z rodziców może przyjść na świat jako idjota, może od urodzenia cierpieć konwulsję lub dostać później choroby umysłowej.

4. W odżywianiu nie stosować tego wszystkiego, co drażni system nerwowy. W pierwszym roku życia dziecko winno odżywiać się niem-

rem uznania. Przysięgam, gdyby wtedy pułk przeciw nam wystąpił, nie cofnęlibyśmy się na krok!

Dotarliśmy do komendy. Drzwi wejściowe zawarte, w oknach majaczą blade twarze załogi austriackiej. Szturmujemy, a siły mieliśmy każdy za dziesięciu. To była furja, która nami dotąd o drzwi ciskała, aż ustąpiły. Oporu nie było. Zełgałbym szpetnie, gdybym twierdził inaczej. Błady strach padł na Austriaków, gdy ujrzeli przez okna morze głów. Oficer załogi pierwszy złożył broń, a za nim szeregowi.

Zwycięczy! Ba, napawał się tu zwycięstwem, gdy całe miasto roi się od żołdactwa pruskiego. Ale broń przyjął i ktoś ją gdzieś ukrył w klasztorze.

Potem przeżyliśmy moment, który w literaturze kwalifikuje się jako „dramatyczny”.

Na progu mieszkania komendanta klasztoru oczekiwał, z rewolwerem w ręku, oficer austriacki.

— Ręce do góry! — krzyczy fałszowaną niemiezczyzną Broniek Mikołajczyk.

Austriak ani drgnie.

Broniek rwie się do niego.

To był jeno moment, gdy Wacław Tabaczyński jednym susem poderwany, grzmotnął draba w łapę, rewolwer

mu wytrącając.

Potem było jeszcze „austriackie gadanie”, które, no chyba, mnie przypało w udziale. O czem wygłupiał się komendant klasztoru, zresztą rodowity Czech — nie wiedziałem, jak i on nie pojmował mojej statecznej przemowy. Nierozumienie tkwiło w tem, że ja koniecznie chciałem się wysłowić po niemiecku, a Czech gwałtownie po polsku.

Ostatecznie porozumieliśmy się na migi.

Jasna Góra była wolna!

Provizorycznie tylko, bo istotne oswobodzenie nastąpiło nieco później, gdy wypędzono Niemców z Częstochowy.

Długo tego dnia przekonywali nas poczciwi Paulini, że nie należy wywieszać flagi polskiej na klasztornej wieży, aż do chwili, gdy rozbroimy Niemców. Nam się to wtedy wydawało i naturalne i konieczne i celowe.

Nieraz zastanawiałem się, dlaczego Austriacy nie zaalarmowali telefonicznie załogi niemieckiej w mieście. Odpowiedź znalazłem potem: mieli wojny dość!

Zresztą, co tu gadać — leguny by liśmy i kwita!

Antoni Stankiewicz.

## Byliśmy i kwita!

Dzisiaj można o tem pisać „na wesoło” — wtedy był to moment conajmniej historyczny. Oczywiście, dla nas „bohaterów” tego doniosłego wydarzenia. Bo jednak był to czyn może nie tyle wielkiej wagi, ile odwagi. No i skromności, bo przecież wyczyn ten do historii nie przeszedł.

Bodaj, że 28 października 1918 roku, ani mniej ani więcej, jeno Związek Młodzieży Niepodległościowej, pracujący na terenie miasta i powiatu częstochowskiego, powziął legendarną decyzję: wypędzić Austriaków z Jasnej Góry.

Bagatelka. Tylko tyle.

W Częstochowie Niemcy, większość naszych w rozbiciu, Tadek Nowicki w obozie jeńców, autor niniejszego wspomnienia rozkonspirowany po arestowaniu, większość wiary zadekowana w Legionach — kto u licha ma rozbrajać Austriaków?

Ale były to czasy, kiedy nie rozumowano zbyt i to w momentach do tego najmniej odpowiednich. Wiera stuknęła obcasami, całkiem serio zaprzysięgła — i po ceremonji. Wszyscy na ochotnika. A tego walecznego narodu siła była — bodaj dziesięciu.

Wszystko chłopcy, jak dęby, jeno wasy im wyrosnąć nie zdążyły. Co taki jeden z drugim miał do stracenia? Wolność, życie — conajwyżej. Gdy się ma lat 18—20 i ogień we wnętrzu, o takie bagatelki się nie dba.

Więc, jak się powiedziało, poszliśmy rozbrajać Austriaków. Dziennikarzyna — słowa te pisał miał już w zanadrzu manifest do Narodu gotowy, obwieszczający klęskę zaborców i przejęcie władzy po okupantach przez milicję obywatelską, której nigdy nie było. Bolek i Broniek Mikołajczycowie, zadzierzasty Wacław Tabaczyński, Janek Kot, Franek Gałwiaczek, moja skromna osoba i inni, których nie spamiętam.

Nikt mnie nie przekona, że Panu Bogu nie spodobała się nasza brawura, skoro łaskawem zrządzeniem czyni nam naszemu pobłogosławił.

Bo gdyśmy poprzez bramy klasztorne przemaszzerowali, uzbrojeni w dwa krótkie dragi żelazne, wałami procesja wiernych ze śpiewem płynęła. To był moment — kilku chiłystów poczuło się wodzami. Już Broniek z Wackiem, jako że pierwsi do wszystkiego byli, czepiają się austriackich szyldów. Rumot, aż dudni — wał się szyldy na kamienne płyty. Wokół ludzi mrowie, zachęcające szme-



wyłącznie mlekiem i, o ile to jest możliwe, za wszelką cenę z piersi matki. Od 7 miesiąca życia należy dawać surowe soki owocowe i soki z jarzyn. Podstawa pożywienia w drugim roku życia: mleko z dodatkiem kaszki, jaj, bułki, kompoty, jarzyny, soki owocowe itd. Wogóle w pierwszych latach życia powinien przeważać wikt jarski i mleczny. Mięsa i roślinów można dziecku do lat trzech (a nawet i ch) wogóle nie dawać. Napoje dla dzieci od lat dwóch: kawa zbożowa mleczna, czekolada lub kakao, mleko słodkie lub zsiadłe, bardzo lekka herbata z mlekiem lub śmietanką. Unikając ostrych przypraw, zabezpieczamy dziecko od rozstroju żołądka, od podrażnienia nerek i nerwów; dając w miarę słodczy, tłuszczów, białego mięsa, owoców i jarzyn — dostarczamy substancji niezbędnych do normalnego rozwoju mięśni, kości i układu nerwowego.

5. W żadnym kierunku nie przeciążać pracy mózgu, praca ta i tak jest bardzo wyętzona u dziecka, które, bawiąc się i doświadczając, po swojemu świat odkrywa. I dlatego:

a) Gdy dziecko zaczyna mówić, nie należy zasypywać je objaśnieniami, pouczeniami i pytaniami. Najlepiej, gdy małe dziecko samo się bawi i mówi, kiedy chce.

b) Dalej, nie należy nadużywać paroletnich dzieci do popisowywania się przed dorosłymi wygłaszaniem konceptów, wierszy, opowiadań, odczytywań gazet itp.

c) Nie wolno dzieci straszyć ani słowem, ani krzykiem, ani maskarami i przebieraniami itp. Dziecko nie straszone ma humor pogodny, zasypia po ciemku i w samotności. Dziecko straszone, szczególnie nerwowe, dostaje napadów, lęków nocnych, źle śpi i jest bardzo wrażliwe.

d) Nie należy budzić nadmiernej fantazji u dzieci przez dostarczanie im silnych wrażeń przez prowadzenie do teatru, cyrku i kin.

e) Należy chronić dziecko przed wczesnym dojrzwaniem umysłowym i przemądrzałością. Niechaj dziecko jaknajdłużej pozostanie dzieckiem, niech swobodnie żyje sobie we własnym świecie, beztrosce i kontentowaniu się małym i w radości.

f) Troskliwi i rozumni rodzice trzymają dzieci zdala od kłopotów i trosk szarych codziennego życia ludzi dorosłych.

g) Bicie dziecka z punktu widzenia pedagogiki jak i higieny, szczególnie higieny układu nerwowego, jest barbarzyństwem.

h) W wieku przedszkolnym nie przeciążaj się dziecka nauką. Wtłaczanie w umysł dziecka wiadomości, przekraczających zakres jego pojmowania, prowadzi często do wyczerpania umysłowego i przygnębienia, rodzi niezadowolone z siebie, stały stan podrażnienia, a czasem zabija radość życia, czyli to, co jest najcenniejsze w dzieciństwie i czego nieraz w przyszłości przywrócić się nie da.

G. Dla zachowania równowagi rozwoju umysłowego i fizycznego nie zbędne jest słońce, dużo przestrzeni i świeżego powietrza, zieleni, wody, dużo ruchu i zabawy.

Dla moralnego rozwoju dziecka jest konieczny przykład zgóry (postulat najtrudniejszy do zastosowania), znajomość zasad pedagogiki i higieny, systematyczne i wytrwałe dążenie do zachowania równowagi fizycznej i psychicznej od najwcześniejszego dzieciństwa.

## Zywy nieboszczyk.

W San Francisco wydarzył się niedawno niezmiernie ciekawy wypadek kryminalny, który udało się wykryć jedynie dzięki przypadkowi. Ośrodkiem tej sprawy, która mimo całej swej powagi nie pozbawiona jest pewnego pierwiastku humorystycznego, jest niejaki Jones Shephart.

Shephart przed paru miesiącami ubezpieczył się w największym asekuracyjnym towarzystwie w San Francisco. Według umowy ubezpieczeniowej, towarzystwo wypłacić mu miało premię 100 tysięcy dolarów w razie, gdyby doczekał 65 roku życia. W wypadku zgonu 100 tysięcy dolarów miało wypłacić dalekiemu krewnemu Shepharta, inż. Zacherowi.

W cztery miesiące po podpisaniu polisy ubezpieczeniowej mister Shephart zakończył nagle życie. Jego lekarz domowy podał jako przyczynę śmierci atak sercowy. Po urzędowym stwierdzeniu zgonu, zmarłego pochowano. W kilka dni po pogrzebie do biura ubezpieczeniowego zgłosił się Zacher, któremu bez żadnych trudności wypłacono 100 tysięcy dolarów.

Upłynęły już 2 miesiące od zgonu Shepharta, gdy towarzystwo asekura-

cyjne otrzymało list anonimowy, donoszący, iż rzekomy nieboszczyk cieszy się najlepszym zdrowiem i spędza wesołe dni w małym miasteczku pod Chicago. Mimo, iż wiadomość ta wyglądała dość nieprawdopodobnie, zaalarmowano policję, która po 5 dniach śledztwie potwierdziła w zupełności anonimowe doniesienie. Shephart kupił sobie w pobliżu Chicago małą posiadłość, w której zamieszkał wraz z Zacherem. Żywego nieboszczyka i jego spadkobiercę udało się policji aresztować.

Okazało się, że Shephart, ustaliwszy wraz ze swym krewniakiem dokładny plan oszustwa, przekupił swego domowego lekarza, który wystawił mu najprawidłowszy akt zejścia. Woźny z prosekutorium za grubszą łapówkę dostarczył mu „nieboszczyka”, którego z wielką paradą pochowano na cmentarzu w Frisco.

Tak doktor, jak zmartwychwstały Shephart i jego krewny siedzą dziś w więzieniu. Niestety ze 100 tysięcy dolarów została zaledwie drobna suma, gdyż obaj pomysłowi oszuści umieli się dobrze i kosztownie bawić w Chicago.

odzowną dekorację weseliska, — lecz na bandytę wygląda.

Wybiegła panna Sabinka — siostra panny młodej, po policję, schował się przerażony teść, a żebrak wówczas pokazał co potrafi: zdemolował mieszkanie i omal nie wybił drzwi, wiodących do apartamentu państwa młodych.

W komisariacie nie chciał wyjawiać nazwiska. Według uzasadnionych przypuszczeń, domniemany żebrak był po prostu drabem, nastanym przez b. konkurenta p. Ewy, rywala p. Icka Weissbrota.

## ZE SWIATA.

Barbarzyński pogrzeb czarownicy na Rusi Przykarpackiej.

W gminie Nagylucska na Rusi Przykarpackiej wydarzył się wypadek barbarzyńskiego zbezczeszczenia zwłok.

W wiosce tej zmarła w tych dniach pewna staruszka, która uchodziła za „czarownicę”. Ludność miejscowa obawiała się, że zmarła będzie w dalszym ciągu z zaświata uprawiała swoje „czarodziejskie sztuczki”, wobec czego postanowiła zapobiec temu niebezpieczeństwu przez wypędzenie „złego ducha” z trupa staruszki.

W tym celu do podeszwy lewej nogi zmarłej przybito gwoździami podkole. Następnie usta zatkało jej makiem, a uszy zapchano czosnkiem. Po tych przygotowaniach musiała pewna młoda dziewczyna objąć zwłoki czarownicy żelazną łopatą, aby w ten sposób wypędzić złego ducha ze zmarłej.

Gdy ceremonia ta została już dokończona, zniszczono ową żelazną łopatę, tudzież spalono wszystkie przedmioty, znajdujące się w pokoju zmarłej. Zwłoki „czarownicy” pogrzebano poza obrębem cmentarza.

Osobliwym tym wypadkiem, przypominającym istotnie mroczne czasy średniowiecza, zajmuje się obecnie żandarmerja, której śledztwo jest jednak bardzo utrudnione wobec biernego oporu wszystkich mieszkańców wsi.

### Biuro Dzienników i Ogłoszeń

#### „RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI  
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

## Kacik rozrywkowy.

### Rozwiązanie zadania Nr. 11,

umieszczonego w nr. 59 „Słowa Częstochowskiego”.

#### SKŁADAJCIE OFIARY NA BEZROBOTNYCH

S	A	R	A	F	A	N
K	A	J	E	N	N	A
L	A	Z	A	N	E	B
A	L	R	A	U	N	Z
D	E	R	W	I	S	O
A	R	M	A	T	O	R
J	O	G	A	R	J	O
C	H	A	R	T	E	B
I	N	M	E	D	J	O
E	K	S	P	O	R	T
O	B	E	R	T	Y	N
F	E	L	A	R	N	Y
I	T	E	C	N	O	C
A	N	Z	I	L	A	H
W	E	R	D	Y	K	T

Trafnych rozwiązań zadania nr. 11 nadesłało 25 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Michał Brzozowski, 2) Stanisław Stachurski i 3) Władysław Sieczkówna z Łodzi.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

—oxo—

## Zadanie Nr. 12.

Ułożył. B. PALUSZEK.

Bilety wizytowe.

STAN. IGARO
ARTUR KOPOR
DZIUNKA RĘCZ
Z. CZAWKA
MIR. ŁADA

Z liter powyższych biletów należy ułożyć zawód tych osób.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa” przeznaczą trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa”, do czwartku (włącznie).

## Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 19 marca.

9.45 Reportaż z Rembertowa. 10.00 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Kom. P. I. M 12.15 Tr. z Filh. Warsz. 14.20 Koncert. 14.40 Pogadanka. 15.00 D. c. konc. 17.00 Program dla dzieci. 19.25 Płyty gramofon. 16.45 Przemówienie. 17.00 Koncert. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. z Krakowa. 18.45 Wiad. bież. 18.50 Płyty gramofon. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Muzyka lekka. 20.15 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie. 21.30 Utwory fortep. 22.15 Muzyka tan. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 19 marca

9.45 Reportaż z Rembertowa, marszu „Sulejówkę” — Belweder. 10.00 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Tr. z Warszawy. 14.40 Płyty gramofon. 15.00 Koncert z Warsz. 16.00 Tr. z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16.45 Tr. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Odczyt. 19.25 Tr. z Warsz. 21.20 Wiad. sport. z całego kraju. 21.30 Recital fortep. z Warsz. 22.15 Kom. sport. 22.24 Program na dzień nast. 22.26 Płyty gramofon. 22.55 Komunikat meteor. z Warsz. 23.00 Płyty gramofonowe.

WARSZAWA 20 marca

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.00 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramofon. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka poczt. 15.50 Płyty gramofon. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt. 17.00 Tr. z Krakowa. 17.35 Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.40 Arje i pieśni. 17.55 Program na dzień nast. 18.00 Odczyt. 18.20 Wiadom. bież. 18.25 Muzyka lekka i tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka poczt. 19.30 Na widnokręgu. 18.45 Prasa. 20.00 Tr. z opery Lwowskiej. 23.15 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 23.20 Muzyka taneczna.

KATOWICE 20 marca

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofon. 13.20 Komun. meteor. z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.30 Kom. gospodarczy. 15.40 Intermezzo muz. 15.55 Skrzynka poczt. techn.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
Choroby zębów i jamy ustnej.  
Zęby szluczone. Korony. Mostki.  
Aleja N. Marji Panny nr. 10.  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem.  
w niedziele i święta od 10—2 po połud.  
Ceny niższe stosownie do kryzysu!  
Aparaty elektryczne do leczenia dziąseł i do bielenia zębów.

**OGŁOSZENIA:** Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty rzeczowe i słow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Druk. M. Święcki, ul. Najw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 50 i 7-99

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.